

## JANINA WERESKA

ur. 1919; Batorz



Miejsce i czas wydarzeń	Zdziłowice, współczesność
Słowa kluczowe	Zdziłowice, współczesność, spotkanie po latach

### Spotkanie po latach

Odwiedziła nas, to będzie musi cztery lata, jak tu była. Była ze swoją synową, z synem, we czworo byli. W Ameryce mieszkają. Jak dawali po tych Żydach odszkodowanie, takie wynagrodzenie, kto trzymał Żyda, to ja jeździłam, byłam wzywana do Lublina, ale ja zeznałam, a świadka nie miałam, bo ja nie podałam nikomu, że to jest Żydówka, tylko kryli my, że to jest dziewczynka z mojej rodziny wzięta do dziecka. A oni mówią: „Gdzie ona jest?”. Ano, w Izraelu – ja tak mówiłam, bo tak mi się wydawało. A ona jak przyjechała, to [powiedziała, że] ona jest w Ameryce. Tam willę mają, tak że nieźle jej się tam powodzi.

Dziękowała. My ją tam tak [traktowali] jak swoją. Z nami jadła, z nami spała tu i kołysała to dziecko. A wtedyśmy ją wyprawili z tą krową, bo była się krowa spaliła, gdyby nie ta Żydóweczka. Wtedy jak u nas była, to jeszcze takie zeznanie przy prawniku jakim zeznała i potem dostałam dwieście złotych za to – dwieście złotych przy rencie mi przypisali z tego powodu. A tak jak byłam w Lublinie na to zeznanie, to nie miałam świadka i oni nie dowierzali. „No, będziemy szukać”. Szukały w Izraelu i nie znalazły, bo ona w Ameryce, nie w Izraelu.

I pojechała, mówiła, że jeszcze w Polsce będzie miesiąc czy dwa [miesiące], będzie objeżdżać Polskę, jakie tam znajome może miała czy coś.

Data i miejsce nagrania	2006-04-23, Zdziłowice
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"